

Samodzielny Irak po 2024

#Strategia i polityka 1 listopada 2011

Według szacunków władz wojskowych Iraku, kraj ten uzyska samodzielność militarną dopiero w latach 2020-2024, po osiągnięciu gotowości operacyjnej przez myśliwce F-16IQ.

Jeden ze 120 irackich czołgów T-72. Sytuacja wojsk lądowych jest najlepsza. Problemem

Siły zbrojne Iraku liczą obecnie ok. 270 tys. żołnierzy. Dane na temat budżetu obronnego są sprzeczne, można jednak szacować go na 8% PKB, a więc ok. 10 mld USD. Mimo dużego wysiłku finansowego stosunkowo biednego kraju, środki te nie wystarczają do szybkiej odbudowy sił zbrojnych, tworzonych od podstaw po amerykańskiej inwazji w 2003. Tym bardziej, że pierwszy okres ich istnienia skoncentrowany był na zwalczaniu podziemia. Dopiero później zdecydowano się na wzmocnienie tych elementów, które mogą zapewnić bezpieczeństwo zewnętrzne.

Dlatego siły zbrojne cierpią na istotne braki w wielu dziedzinach. Irackie wojska lądowe - znajdujące się w stosunkowo dobrej sytuacji - posiadają np. ok. 300 czołgów podstawowych: 140 M1A1SA Abrams (zobacz: [irackie Abramsy do września](#)), 120 T-72 i kilkadziesiąt T-55, 1700 transporterów i bwp (wliczając w to 420 ukraińskie BTR-4E, których dostawy są w toku; zobacz: [Kara za opóźnienie dostaw BTR-4](#)), kilkaset samochodów klasy MRAP i ponad 8 tys. wozów rodziny Humvee.

Słaba jest natomiast artyleria. Poza ponad tysiącem amerykańskich moździerzy kalibrów 82 i 120 mm, Irakijczycy mogą liczyć jedynie na ok. 100 haubic kalibru 155 mm, z których większość to holowane M198, oraz na nieliczne samobieżne 2S1 Goździk. Jeszcze gorzej przedstawia się kwestia systemów przeciwlotniczych i przeciwpancernych, ograniczająca się niemal wyłącznie do broni krótkiego zasięgu.

Marynarka wojenna, wykorzystująca ok. 50 uzbrojonych jednostek (zobacz: [Kolejny iracki patrolowiec](#)), zdolna jest jedynie do działań patrolowych. Zakup większych, bojowych jednostek jest dopiero planowany, zależy jednak od sytuacji finansowej państwa.

Podobna sytuacja dotyczy wojsk lotniczych. Pierwsze zakupy realizowano pod kątem zwalczania partyzantów, stąd stosunkowo szybka odbudowa floty śmigłowców, samolotów transportowych i zakupy lekkich samolotów rozpoznawczych, z których część została uzbrojona (zobacz: [irackie Hellfire](#)). Przeciąga się natomiast zakup myśliwców, których pierwsza grupa liczyć będzie 18 egz. F-16IQ, czyli C/D Block 52 (zobacz: [Irak kupił F-16?](#)). Bardzo słaby jest też system rozpoznania i dozoru przestrzeni powietrznej. Dopiero 30 października bieżącego roku Amerykanie

przekazali nadzór nad ruchem cywilnym w rejonie Bagdadu irackim kontrolerom lotu. Wojskowy system rozpoznania oparty jest nadal na amerykańskich stacjach radiolokacyjnych.

Na słabości te wskazał szef sztabu generalnego, gen. broni Babaker Zebari, stwierdzając, że *zajmie kilkanaście lat zanim Irak zapewni sobie bezpieczeństwo zewnętrzne bez pomocy partnerów zagranicznych.*

Słowa te przytoczono w raporcie specjalnego inspektora generalnego ds. odbudowy Iraku (Special Inspector General for Iraq Reconstruction - SIGIR), przekazanym Kongresowi USA.

Gen. Zebari twierdzi, że doposażenie i odpowiednie wyszkolenie wojsk zajmie przynajmniej dekadę. Za największą słabość uznał brak myśliwców wielozadaniowych. Na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez kupowane obecnie F-16, można jednak liczyć dopiero w latach 2020-2024. To - według szefa irackiego sztabu generalnego - wyznacza datę osiągnięcia samowystarczalności wojskowej kraju.



Jeden ze 120 irackich czołgów T-72. Sytuacja wojsk lądowych jest najlepsza. Problemem pozostaje poziom wyszkolenia i mozaika sprzętu, pochodzącego z donacji i zakupów, realizowanych często pod presją czasu / Zdjęcie: DO USA

Siły zbrojne Iraku liczą obecnie ok. 270 tys. żołnierzy. Dane na temat budżetu obronnego są sprzeczne, można jednak szacować go na 8% PKB, a więc ok. 10 mld USD. Mimo dużego wysiłku finansowego stosunkowo biednego kraju, środki te nie wystarczają do szybkiej odbudowy sił zbrojnych, tworzonych od podstaw po amerykańskiej inwazji w 2003. Tym bardziej, że pierwszy okres ich istnienia skoncentrowany był na zwalczaniu podziemia. Dopiero później zdecydowano się na wzmocnienie tych elementów, które mogą zapewnić bezpieczeństwo zewnętrzne.

Dlatego siły zbrojne cierpią na istotne braki w wielu dziedzinach. Irackie wojska lądowe - znajdujące się w stosunkowo dobrej sytuacji - posiadają np. ok. 300 czołgów

podstawowych: 140 M1A1SA Abrams (zobacz: [Irackie Abramsy do września](#)), 120 T-72 i kilkadziesiąt T-55, 1700 transporterów i bwp (wliczając w to 420 ukraińskie BTR-4E, których dostawy są w toku; zobacz: [Kara za opóźnienie dostaw BTR-4](#)), kilkaset samochodów klasy MRAP i ponad 8 tys. wozów rodziny Humvee.

Słaba jest natomiast artyleria. Poza ponad tysiącem amerykańskich moździerzy kalibrów 82 i 120 mm, Irakijczycy mogą liczyć jedynie na ok. 100 haubic kalibru 155 mm, z których większość to holowane M198, oraz na nieliczne samobieżne 2S1 Goździk. Jeszcze gorzej przedstawia się kwestia systemów przeciwlotniczych i przeciwpancernych, ograniczająca się niemal wyłącznie do broni krótkiego zasięgu.

Marynarka wojenna, wykorzystująca ok. 50 uzbrojonych jednostek (zobacz: [Kolejny iracki patrolowiec](#)), zdolna jest jedynie do działań patrolowych. Zakup większych, bojowych jednostek jest dopiero planowany, zależy jednak od sytuacji finansowej państwa.

Podobna sytuacja dotyczy wojsk lotniczych. Pierwsze zakupy realizowano pod kątem zwalczania partyzantów, stąd stosunkowo szybka odbudowa floty śmigłowców, samolotów transportowych i zakupy lekkich samolotów rozpoznawczych, z których część została uzbrojona (zobacz: [Irackie Hellfire](#)). Przeciąga się natomiast zakup myśliwców, których pierwsza grupa liczyć będzie 18 egz. F-16IQ, czyli C/D Block 52 (zobacz: [Irak kupił F-16?](#)). Bardzo słaby jest też system rozpoznania i dozoru przestrzeni powietrznej. Dopiero 30 października bieżącego roku Amerykanie przekazali nadzór nad ruchem cywilnym w rejonie Bagdadu irackim kontrolerom lotu. Wojskowy system rozpoznania oparty jest nadal na amerykańskich stacjach radiolokacyjnych.

Na słabości te wskazał szef sztabu generalnego, gen. broni Babaker Zebari, stwierdzając, że *zajmie kilkanaście lat zanim Irak zapewni sobie bezpieczeństwo zewnętrzne bez pomocy partnerów zagranicznych*.

Słowa te przytoczono w raporcie specjalnego inspektora generalnego ds. odbudowy Iraku (Special Inspector General for Iraq Reconstruction - SIGIR), przekazanym Kongresowi USA.

Gen. Zebari twierdzi, że doposażenie i odpowiednie wyszkolenie wojsk zajmie przynajmniej dekadę. Za największą słabość uznał brak myśliwców wielozadaniowych. Na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez kupowane obecnie F-16, można jednak liczyć dopiero w latach 2020-2024. To - według szefa irackiego sztabu generalnego - wyznacza datę osiągnięcia samowystarczalności wojskowej kraju.

Powiązane wiadomości

[Samodzielny Irak po 2024 \(2011-11-01\)](#)

Irackie Hellfire (2009-11-12)
Irackie Abramsy do września (2010-07-23)
Abramsy nad Eufrat (2008-08-04)
Herculesy i Guardiany dla Iraku (2008-07-30)
Irak kupi broń w USA za 5,4 mld USD (2008-08-01)
Kolejny iracki patrolowiec (2010-09-27)
9 patrolowców dla Iraku (2009-10-01)
Plany irackiej marynarki (2008-07-25)
Pierwszy Fateh dla Iraku (2009-05-16)
Kara za opóźnienie dostaw BTR-4 (2011-07-30)
Początek produkcji BTR-4 w Charkowie (2008-11-27)
Irak nie odebrał BTR-4E i An-32B (2011-01-14)
Ukraińska broń za 2,4 mld USD dla Iraku (2009-12-08)
BTR-4 przekazane Irakowi (2011-03-25)
Kary dla Ukrainy (2011-01-21)
Irak kupić F-16? (2011-09-27)
18 F-16IQ za 4,2 mld USD (2010-09-24)
F-16 dla Iraku? (2009-09-09)
Irak chce 36 F-16 (2011-08-01)
Mirage F1 oferowane Irakowi (2011-01-28)
Irak rezygnuje z F-16 (2011-02-15)
Amerykańscy instruktorzy w Iraku (2011-07-28)
